

Piotr Szukalski

Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego

Wdowieństwo w starszym wieku w Polsce

Widowhood in later life in Poland

Abstract

In the case of the elderly marital status could be treated as a marker of autonomous life determining access to conjugal material and psychosocial support. The article is aimed at presenting changes in frequency to be old widow and widower in Poland according to estimations made on basis of the period life tables and to the census data. The data indicate that in the long period the scale of widowhood diminished, the typical age at bereavement raised. The changes were more visible in the male populations.

key words: widowhood, bereavement, family demography

Wstęp

Samodzielność to podstawowe dążenie zdecydowanej większości naszego gatunku, niezależnie od wieku czy płci. Jej ograniczenie — a tym bardziej utrata — to wydarzenie bolesne, którego przynajmniej częściowa kompensata wymaga uruchomienia zasobów indywidualnych i społecznych znajdujących się w dyspozycji jednostki. Zasoby te mają dwojaki charakter — materialny (np. posiadanie stałego dochodu, oszczędności, zajmowanego lokalu mieszkalnego) i niematerialny (czas, relacje z innymi osobami). W wypadku tych drugich szczególna rola przypada zasobom bazującym na więzi społecznej, czyli zasobom wynikającym z możliwości odwołania się do wsparcia innych.

Z tego punktu widzenia stan cywilny można traktować jako oznakę dostępu do ważnych zasobów — zdrowotnych, opiekuńczych i materialnych. Znaczenie tego właśnie zasobu (przyjmujemy bowiem, iż stan cywilny jest wskaźnikiem (nie)istnienia bliskich relacji ze współmałżonkiem) jest szczególnie istotne w zbiorowości osób w podeszłym wieku. W tej grupie ludności współmałżonka — podobnie zresztą jak wśród osób młodszych — traktuje się jako „naturalnego”, najważniejszego wspierającego — „pomocnika

pierwszego kontaktu”. Konsekwencją braku życiowego partnera spowodowanego jego zgonem jest zdecydowanie gorsza ocena jakości życia wdów i wdowców w porównaniu z osobami pozostającymi w związkach małżeńskich (np. w kwestii samotności i osamotnienia [1]), a także wyższa umieralność [2].

Mimo dużego znaczenia zagadnienia wdowieństwa seniorów w polskojęzycznym piśmiennictwie naukowym ostatnich lat brak większego opracowania poświęconego temu zagadnieniu¹. Celem niniejszego tekstu jest przynajmniej częściowe zapełnienie tej luki. Z jednej strony chodzi o określenie długookresowych zmian częstości występowania wdowieństwa i owdowienia w starszym wieku w Polsce, wynikających ze zmiany reżimu demograficznego z reprodukcji rozrzutnej na reprodukcję prostą². Drugim celem częściowym jest prezentacja częstości wdowieństwa seniorów wynikająca z analizy wyników spisów powszechnych przeprowadzonych w niepodległej Polsce. Tak zdefiniowanym dwóm celom odpowiada struktura dalszej części niniejszego opracowania.

Zazwyczaj analizy odnoszące się do osób starszych dotyczą jednostek w wieku przynajmniej 60 lat. Ze względu na znaczenie ważnego i trudnego doświadczenia życiowego, jakim jest utrata małżonka w okresie bezpośrednio poprzedzającym tak przyjętą cezurę starości, przedstawiane dalej dane będą się odnosić również do osób nieco młodszych. Dlatego też w całym tekście analizowana grupa to osoby w wieku 50 lat i starsze.

Adres do korespondencji:
dr Piotr Szukalski
Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Rewolucji 1905/41, 90–214 Łódź
tel.: (042) 635 48 31
e-mail: pies@uni.lodz.pl

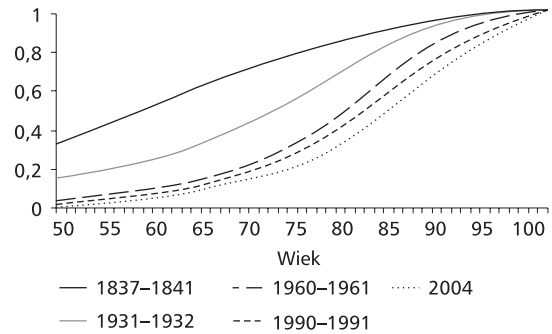
Długookresowe zmiany częstości występowania wdowieństwa i owdowień w Polsce — ujęcie modelowe

W niniejszej części zostaną przedstawione wyniki obliczeń własnych, obrazujących, jak w czasie ostatnich stu kilkudziesięciu lat zmieniało się prawdopodobieństwo bycia wdową i wdowcem na ziemiach polskich. Przedstawione poniżej wykresy są wynikiem obliczeń bazujących na tablicach trwania życia pochodzących z różnych okresów historycznych, a mianowicie z lat 1837–1841, 1931–1932, 1960–1961, 1990–1991 i 2004³ [5–9]. W każdym przypadku przyjęto, iż małżeństwo zawierane jest przez kobietę mającą dokładnie 24 lata i mężczyznę w wieku 26 lat. Wiek nupturientów jest stały w czasie i dość dobrze dopasowany do przeciętnego wieku wstępowania w związek małżeński na ziemiach polskich. Różnice w skali wdowieństwa wynikają w takim przypadku tylko i wyłącznie z poziomu umieralności. Ponieważ syntetyczna miara umieralności, jaką jest przeciętne trwanie życia noworodka, w analizowanym w niniejszym miejscu okresie wyraźnie wzrastało⁴, można oczekiwać odzwierciedlenia tych pozytywnych tendencji w zmniejszaniu się częstości wdowieństwa.

Prezentowane poniżej wykresy przedstawiają informacje, jaka część mężczyzn i kobiet w wieku 50–100 lat, którzy zawarli związek małżeński, owdowiała. Należy jednak pamiętać, że w tym wypadku mamy do czynienia z uproszczonym, modelowym podejściem, dlatego niezbędnych jest kilka uwag ułatwiających interpretację poniższych wyników.

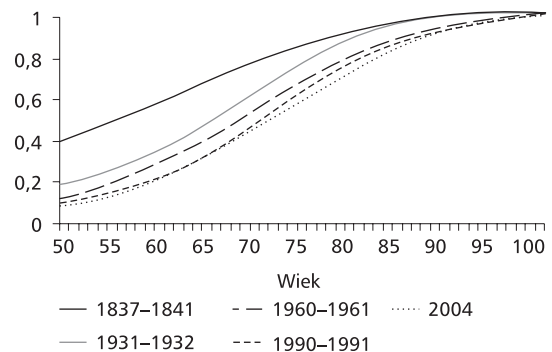
Po pierwsze, jak wszelkie miary obliczone na podstawie tablic okresowych, oszacowane poniżej frakcje nie odnoszą się do żadnej konkretnej zbiorowości, czyli do żadnej konkretnej populacji. Są to wielkości hipotetyczne, możliwe do osiągnięcia jedynie w sytuacji braku jakichkolwiek zmian w porządku wymierania w długim okresie. Po drugie, zakłada się niezależność zgonów, podczas gdy w rzeczywistości małżonkowie odznaczają się podobnym statusem społeczno-ekonomicznym (rezultat homogamii, czyli skłonności do zawierania małżeństw „jednorodnych”), który z kolei determinuje poziom umieralności. Po trzecie, nie uwzględnia się małżeństw powtórnych i rozwodów, a zwłaszcza w okresie powojennym to drugie zdarzenie z biegiem czasu nabierało znaczenia jako zdarzenie kończące związek.

Analizę danych obrazujących długookresowe przemiany częstości występowania wdowieństwa wśród mężczyzn przedstawiono na rycinie 1, a wśród kobiet na rycinie 2.



Rycina 1. Udział wdowców według wieku według polskich tablic trwania życia z różnych lat

Figure 1. Distribution of widowers by age according to Polish life tables, 1837–2004



Rycina 2. Udział wdów według wieku według polskich tablic trwania życia z różnych lat

Figure 2. Distribution of widows by age according to Polish life tables, 1837–2004

Zarówno w wypadku mężczyzn, jak i kobiet w analizowanym okresie znacząco zmniejszyło się prawdopodobieństwo bycia wdowcem i wdową. Jeśli odwołam się do wybranych decyli rozkładu jako do miar obrazujących skalę przemian w tym względzie, wyraźnie widać odraczanie momentu osiągnięcia danego decyla (tab. 1). Tabela przedstawia informacje o wieku, w jakim udział owdowiałych mężczyzn i kobiet wśród osób, które kiedykolwiek zawarły małżeństwo, po raz pierwszy przekracza 50% (piąty decyl), 70% (siódmy decyl) i 90% (dziewiąty decyl).

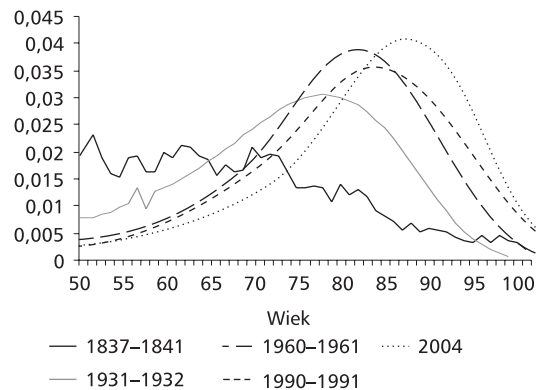
Porównanie powyższych wielkości jednoznacznie wskazuje na skalę odraczania momentu owdowienia jako rezultat redukcji umieralności. Z reguły pomiędzy pierwszą połową XIX stulecia a początkiem XX wieku mamy do czynienia z przesunięciem o kilkanaście lat wieku, w którym osiągnięty jest dany decyl. Znaczące zmiany w tym zakresie nastąpiły w ciągu ostatnich 70 lat, mimo że porównanie wielkości dla lat 1960–1961 i 1990–1991 w zbiorowości kobiet świadczy, iż zmiany te nie miały charakteru jednostajnego⁵.

Tabela 1. Wartości 5., 7., i 9. decyla rozkładu wdów i wdowców według tablic trwania życia z różnych lat
Table 1. Deciles 5, 7, 9 of widows and widowers according to Polish life tables, 1837–2004

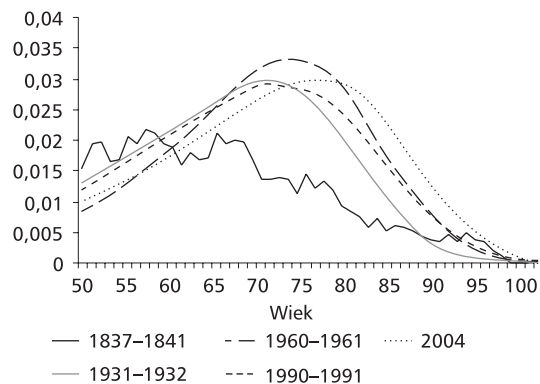
Decyl	Mężczyźni					Kobiety				
	1837– –1841	1931– –1932	1960– –1961	1990– –1991	2004	1837– –1841	1931– –1932	1960– –1961	1990– –1991	2004
5	59	73	80	82	85	55	66	71	69	72
7	70	79	85	88	90	66	73	77	76	79
9	83	87	92	95	96	79	81	85	85	87

Źródło: obliczenia własne na podstawie [5–9].

Należy przy tym zaznaczyć trzy prawidłowości. Po pierwsze, im niższy decyl, tym większa skala zmian, jakie go dotyczą. Jest to efektem tego, że redukcja umieralności, jaka miała miejsce na ziemiach polskich w ciągu ostatnich stu kilkudziesięciu lat, dotyczyła przede wszystkim osób młodych i w sile wieku, w znacznie mniejszym stopniu dotykając seniorów i nestorów. Po drugie, z pierwszą prawidłowością bezpośrednio wiąże się fakt, że im z wyższym wiekiem mamy do czynienia, tym większa część odroczenia wieku owdowienia wystąpiła w czasie ostatniego 70-lecia. Po trzecie, zmiany miały bardziej dynamiczny charakter w zbiorowości mężczyzn. Wynika to z jednoczesnego oddziaływania trzech czynników: 1) utrzymującej i pogłębiającej się zwłaszcza w okresie PRL nadumieralności reprezentantów tej płci, 2) faktu, że w tablicach trwania życia dla lat 1837–1841 brakowało rozróżnienia pomiędzy płciami, 3) założenia, że parę tworzy kobieta i starszy od niej o dwa lata mężczyzna (w tym wypadku porównujemy zatem informacje o umieralności mężczyzn w danym wieku i młodszych od nich o 2 lata reprezentantek „słabszej” płci). Analiza tablic trwania życia pozwala nie tylko oszacować, jaka część ludności kiedykolwiek zamężnej/żonatej owdowieje przy założeniu utrzymywania się danej częstości występowania zgonów w danym wieku, lecz również na estymację gęstości rozkładu owdowień. Tym samym można uzyskać dane o tym, który rok życia obarczony jest najwyższym prawdopodobieństwem utraty współmałżonka (ryc. 3, 4). Uwagę zwraca głównie pewna przypadkowość zmian zachodzących w latach 1837–1841, a w wypadku owdowień 56–57-letnich mężczyzn w 1931 roku, świadcząca zdaniem autora (o czym była już mowa wcześniej) o uzasadnionych wątpliwościach dotyczących jakości statystyk ludnościowych, na podstawie których szacowano parametry tablic trwania życia. Analizując pozostałe wielkości, widać dwie godne wzmianki przemiany. Po pierwsze, przesuwa się wiek charakteryzujący się najwyższym prawdopodobieństwem utraty małżonka



Rycina 3. Częstość owdowienia mężczyzn według wieku według tablic trwania życia z różnych lat
Figure 3. Widowed man frequency by age according to Polish life table, 1837–2004



Rycina 4. Częstość owdowienia kobiet według wieku według tablic trwania życia z różnych lat
Figure 4. Widowed woman by age according to Polish life tables, 1837–2004

na późniejszy, co wynika z obniżania się umieralności. Wiek ten w analizowanych okresach wynosił w wypadku mężczyzn 51 lat, 77 lat, 81 lat, 84 lata, 86 lat, natomiast wśród kobiet — 57 lat, 70–71 lat, 74 lata, 72 lata, 78 lat (ponownie widoczny jest kryzys zdrowotny późnego PRL, który odbił się przede wszystkim na po-

gorszeniu stanu zdrowia mężczyzn, a w konsekwencji na ich wyższej umieralności na przełomie lat 80. i 90. w porównaniu z sytuacją wcześniejszą o trzy dekady). Po drugie, w wypadku mężczyzn podwyższa się maksymalna wartość wieku przy jednoczesnym obniżaniu się, zwłaszcza w młodszym wieku, ryzyka owdowienia. To ostatnie zjawisko jest rezultatem coraz wyraźniejszego krystalizowania się w zbiorowości kobiet typowego wieku w momencie zgonu, czego przejawem jest wertykalizacja krzywej przeżycia „słabszej” płci⁶. W rezultacie w zbiorowości mężczyzn zawęża się typowy wiek w momencie owdowienia, co przejawia się większym nachyleniem krzywej rozkładu wdowców (ryc. 1) niż wdów (ryc. 2).

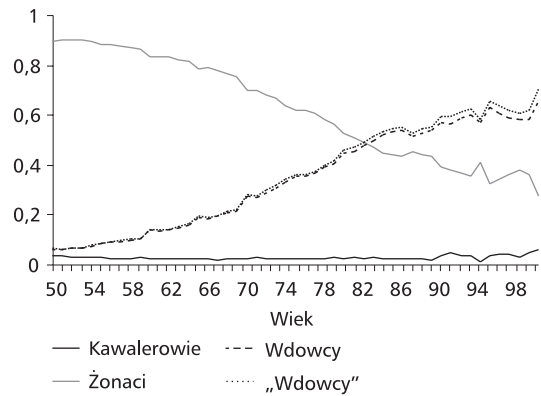
Warto przy tym zaznaczyć, że choć w zasadzie w każdym wieku prawdopodobieństwo zgonu mężczyzn jest wyższe, niższe ryzyko zgonu kobiet — poprzez zdecydowanie większą liczbę sędziwych pań niż panów — przekłada się na zdecydowanie wyższą maksymalną wartość funkcji gęstości rozkładu owdowień w zbiorowości żonatych mężczyzn.

Podsumowując dotychczas poruszane wątki, można stwierdzić, że podejście modelowe wskazuje na znaczącą poprawę szansy pozostawania w związku małżeńskim w rezultacie obniżania się umieralności. Zmiana ta była zdecydowanie bardziej korzystna dla mężczyzn. Należy pamiętać, że podejście modelowe z założenia nie uwzględnia tych czynników, które wpływają na rzeczywiste przemiany struktury ludności według stanu cywilnego — zmian częstości dożywotniego celibatu, rozwodów, powtórných małżeństw. Uwzględnienie tych czynników może modyfikować frakcję osób owdowiałych.

Wdowieństwo w Polsce na podstawie danych spisowych

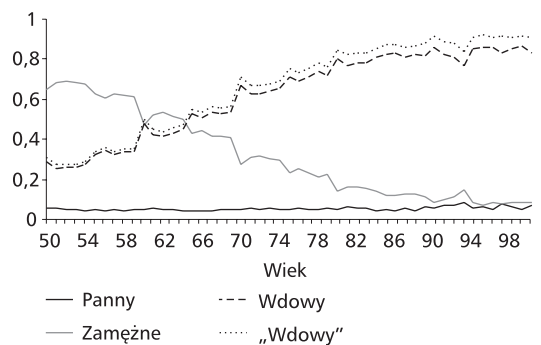
W tej części artykułu skupiono się na przedstawieniu zmian w częstości pozostawania w stanie wdowim, jakie dokonały się w trakcie ostatnich 80 lat, na podstawie kolejnych, publikowanych danych spisowych. Uwzględnione zostaną zatem wszystkie spisy powszechne przeprowadzone po odzyskaniu niepodległości, czyli w latach 1921, 1931, 1950, 1960, 1970, 1978, 1988 i 2002. Źródłem wszystkich prezentowanych dalej danych, o ile nie zaznaczono inaczej, są odpowiednie publikacje pospisowe [10–17].

Na początku należy dokładnie przedstawić związek pomiędzy wiekiem a częstością występowania wdowieństwa w jednorocznych grupach wiekowych. Niestety, przedstawione dane mają znaczenie jedynie historyczne, ponieważ odpowiednie, czyli odnoszące się do jednorocznych grup wiekowych dane są



Rycina 5. Stan cywilny mężczyzn w wieku 50 lat i więcej w Polsce w 1921 roku

Figure 5. Marital status of men aged 50 and more in Poland in 1921



Rycina 6. Stan cywilny kobiet w wieku 50 lat i więcej w Polsce w 1921 roku

Figure 6. Marital status of women aged 50 and more in Poland in 1921

dostępne tylko dla 1921 roku (ryc. 5, 6). Wspomniane ryciny dostarczają informacji o 3 wariantach stanu cywilnego — bezżeństwie, stanie małżeńskim i wdowim. W tym ostatnim wypadku dane przedstawiono w dwojaki sposób — w stosunku do ogółu ludności w tym wieku (wdowcy, wdowy) i w stosunku do ludności, która kiedykolwiek zawarła związek małżeński („wdowcy”, „wdowy”). Chodzi tu o zapewnienie większej porównywalności z wcześniej prezentowanymi wykresami odnoszącymi się do podejścia modelowego. Jedno z założeń podejścia modelowego mówiło, że obliczenia odnoszą się do osób, które zawarły związek małżeński.

Obraz wynikający z wykresów jest zdecydowanie bardziej korzystny niż wynikający z podejścia modelowego, choć nachylenie krzywych ilustrujących narastanie wdowieństwa przypomina krzywe dla lat 1837–1841 i 1931–1932. Korzystniejszy obraz nie zmienia faktu, że począwszy od wieku 65 lat, co najmniej połowa kobiet zostawała wdowami, a męż-

Tabela 2. Udział osób owdowiałych wśród polskich seniorów według spisów powszechnych z różnych lat (w %)
Table 2. Widows and widowers with Polish seniors according to censuses from various years

Spis	Mężczyźni					Kobiety				
	60+	70+	80+	90+	100+	60+	70+	80+	90+	100+
1921	23,1	36,0	49,6	58,8	65,6	55,9	70,8	80,8	84,4	83,0
1931	22,7	36,0	52,2	.	.	58,0	72,5	83,8	.	.
1960	14,7	27,4	48,6	.	.	54,9	72,9	85,9	.	.
1970	11,7	22,5	40,1	60,5	39,7	49,4	66,5	81,6	87,4	84,0
1978	13,3	21,5	40,4	55,6	51,8	52,0	66,1	81,0	87,0	90,0
1988	12,8	23,8	38,9	.	.	50,1	68,5	80,2	.	.
2002	13,3	21,0	38,4	.	.	50,4	65,3	82,9	.	.

Źródło: obliczenia własne na podstawie: [10: s. 38; 11: s. 40; 13: s. 9; 14: s. 39; 15: s. 7–9; 16: s. 138; 17: s. 128–129].

czyżni doświadczali tego, począwszy od wieku 83 lat. Za korzystniejszy ogólnie obraz częściowo odpowiadają powtórne małżeństwa oraz to, że część dorosłej populacji żyjącej podczas przeprowadzania spisu w 1921 roku zawarła małżeństwo w wieku starszym, niekiedy znacznie, niż wiek założony w podejściu modelowym. Ten pierwszy czynnik wyjaśnia zapewne, dlaczego większe różnice pomiędzy podejściem modelowym a danymi faktycznymi występowały wśród mężczyzn niż w zbiorowości kobiet.

Ze względu na fakt, że publikowane dane dotyczą różnych, niekiedy nie do końca porównywalnych grup wiekowych, przedstawione w tabeli 2 informacje odnoszące się do poszczególnych wyodrębnionych przedziałów wiekowych nie w każdym przypadku udało się uzyskać.

W wypadku poniższych tabel ze względu na fakt, że dane spisowe dla 1950 roku dotyczące stanu cywilnego operowały tylko jedną wyszczególnioną kategorią — osobami pozostającymi w związku małżeńskim, autor zdecydował się pominąć informacje dla tego właśnie roku. Należy jednak dodać, że 24,1% mężczyzn w grupie wiekowej 60 lat i starszych nie pozostawało w związku małżeńskim (były to zatem osoby owdowiałe, rozwiedzione, pozostające w separacji lub kawalerowie); w grupie kobiet w tym samym wieku odpowiedni wskaźnik struktury wynosił 64,2%.

W każdym wieku sytuacja mężczyzn jest zdecydowanie bardziej korzystna w porównaniu z kobietami, przy czym z czasem różnica ta w ujęciu względnym wzrasta. Mimo że ze względu na długookresową redukcję umieralności należałoby się spodziewać stałego zmniejszania udziału osób owdowiałych, nie było to prawdą. Należy jednak pamiętać, że powyższe dane nie są w pełni po-

równywalne, ponieważ w wyniku dualnego charakteru starzenia się ludności (wzrost znaczenia osób najstarszych) i czynnika kohortowego (wpływ nadzwyczajnych zdarzeń — kryzysy społeczne i następujące po nich fazy kompensacji — na liczebność poszczególnych roczników) zdefiniowane grupy w poszczególnych okresach historycznych różnią się strukturą według wieku. Ponadto członkowie poszczególnych grup w trakcie swojego życia charakteryzowali się różnym prawdopodobieństwem zmiany pierwotnego stanu cywilnego, czyli zawarcia związku małżeńskiego.

Dlatego też — zgodnie z zasadą *comparare il comparabile* — warto spojrzeć na udział wdowców i wdów w grupach bardziej jednorodnych z punktu widzenia wieku (tab. 3, 4).

Obraz wynikający z porównania powyższych danych jest już zdecydowanie bardziej zgodny z oczekiwaniami. W długim czasie widoczne jest — choć z pewnymi zakłóceniami — zmniejszanie się skali wdowieństwa wśród polskich seniorów. Powyższa uwaga w ujęciu bezwzględnym w większym stopniu dotyczy kobiet, natomiast w ujęciu względnym — mężczyzn. Ujawniające się zakłócenia (zob. 1960 r.) są zapewne spowodowane konsekwencjami II wojny światowej. Wspomniany wcześniej kryzys zdrowotny lat 70. i 80. XX stulecia również przełożył się na relatywnie niewielką redukcję wdowieństwa, jaka nastąpiła w latach 1970–1988 (w niektórych grupach wiekowych nastąpił wręcz wzrost częstości występowania osób owdowiałych). Ostatni okres międzyspisowy — dzięki osiągnięciu w ostatnich latach kolejnych minimalnych poziomów umieralności w demograficznej historii naszego kraju — odznaczał się jednak powrotem do spodziewanego trendu spadku częstości wdowieństwa.

Tabela 3. Udział wdowców wśród polskich seniorów płci męskiej w poszczególnych grupach wiekowych według spisów powszechnych z różnych lat (%)**Table 3.** Widowers among male seniors according to censuses from various years (%)

Grupy wiekowe											
Spis	50–54	55–59	60–64	65–69	70–74	75–79	80–84	85–89	90–94	95–99	100+
1921	6,7	9,4	14,3	19,5	28,6	36,7	46,2	53,0	57,1	61,0	65,6
1931	4,7	7,8	13,1	19,6	29,0	39,0
1960	3,6	8,6	22,5		48,6	
1970	1,5	2,6	4,8	8,7	15,6	24,7	35,4	49,1	60,0	65,1	39,7
1978	1,9	3,0	4,9	8,4	14,1	23,5	36,6	47,3	57,7	46,1	51,8
1988	2,3	3,7	6,1	9,5	14,3	22,5	33,8
2002	2,2	3,5	5,5	8,5	13,4	21,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie: [10: s. 38; 11: s. 40; 13: s. 9; 14: s. 39; 15: s. 7–9; 16: s. 138; 17: s. 128–129].

Tabela 4. Udział wdów wśród polskich seniorów płci żeńskiej w poszczególnych grupach wiekowych według spisów powszechnych z różnych lat (%)**Table 4.** Widows among female seniors according to censuses from various years (%)

Grupy wiekowe											
Spis	50–54	55–59	60–64	65–69	70–74	75–79	80–84	85–89	90–94	95–99	100+
1921	27,3	33,1	45,1	52,6	65,4	71,2	79,4	82,3	84,4	85,3	83,0
1931	27,7	35,4	46,0	55,4	66,7	75,9
1960	28,0	43,8	69,2		85,9	
1970	13,6	22,3	32,4	44,7	57,6	69,4	79,5	85,5	87,5	87,3	84,0
1978	11,6	19,4	31,3	43,0	56,2	68,9	78,6	85,1	88,4	80,1	90,0
1988	12,0	18,8	28,9	41,7	56,5	68,1	77,9
2002	10,6	17,6	27,4	38,7	52,3	66,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie: [10: s. 38; 11: s. 40; 13: s. 9; 14: s. 39; 15: s. 7–9; 16: s. 138; 17: s. 128–129].

Podsumowanie

Utrata bliskiej osoby jest zawsze wydarzeniem bolesnym i traumatycznym, nawet jeśli patrzy się na to zdarzenie z perspektywy wielu lat. Lista najbardziej traumatycznych zdarzeń, opracowana przez amerykańskich psychologów, zaczyna się od utraty współmałżonka. Trudno zapełnić powstałą pustkę, natomiast pojawiające się problemy mają złożoną naturę. Owdowiała osoba musi sobie poradzić z samodzielnym gospodarowaniem (zadanie trudne dla kobiet głównie ze względów materialnych, zaś w wyniku „kulturowo” ukształtowanego nieprzystosowania do wykonywania niektórych prac domowych — dla mężczyzn), brakiem wsparcia psychicznego, brakiem najbliższego opiekuna w przypadku choroby, a wreszcie z samotnością i osamotnieniem. Konsekwencje ostatecznego odejścia życiowego partnera są odczuwalne zwłaszcza dla osób w podeszłym wieku. Wdowieństwo wiąże się z podwyższoną umieralnością, natomiast zwłaszcza pierwszy rok po utracie współmałżonka uznaje się za szczególnie niebezpiecz-

ny z punktu widzenia możliwości wystąpienia zgonu. Dzieje się tak z powodu konieczności przystosowania się do nowo zaistniałej sytuacji [2, 18]. Przedstawione w niniejszym opracowaniu dane wskazują, że w Polsce zarówno w czasie ostatnich stu kilkudziesięciu lat, jak i po okresie zakłóceń późnego PRL, w okresie ostatnich kilkunastu lat mamy do czynienia z przesuwaniem się typowego wieku w momencie owdowienia na późniejszy. Proces ten można ocenić dwojako. Po pierwsze pozytywnie. W tym wypadku można stwierdzić, że pary małżeńskie, które dłużej mają okazję żyć ze sobą, z reguły odznaczają się wyższą jakością związku, zaś zgon partnera w starszym wieku jest z reguły przewidywalny (poprzedza go najczęściej opieka nad chorym i cierpiącym współmałżonkiem), a niekiedy wręcz traktowany jako zdarzenie kładące kres jego cierpieniom (zob. [18: s. 317]). Możliwa jest jednak inna ocena, oparta na założeniu, że odracanie momentu owdowienia oznacza przesuwanie tego bolesnego zdarzenia na ten

okres życia, gdy strata najbliższej osoby jest jeszcze bardziej dotkliwa.

Niezależnie od oceny samego odraczania momentu zgonu małżonka należy sobie zdawać sprawę z tego, że podstawową, praktyczną kwestią jest właściwa pomoc osobom owdowiałym w przystosowaniu się do nowej sytuacji rodzinnej. Owdowienie wymienia się przecież jako jeden z najistotniejszych kryzysów wieku podeszłego [19], mimo że jednocześnie nie podaje się przykładów publicznych działań mających na celu ograniczenie skutków kryzysu. Wydaje się bowiem, że podświadomie problem ten pozostawia się do rozwiązania najbliższym osobom wdów i wdowców — krewnym i przyjaciółom. Udaje się to zwłaszcza w wypadku kobiet, które wdowieństwo pobudza często do głębszego za-

angażowania się w podtrzymywanie relacji z dziećmi i wnukami. Niektóre badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych wskazują, że ogólnie 2–3 lata po owdowieniu następuje wzrost częstości i intensywności partycypowania w przynajmniej niektórych typach aktywności społecznej, co wskazywałoby na występowanie efektu kompensacyjnego, choć jest on zdecydowanie bardziej widoczny w zbiorowości kobiet niż mężczyzn [18, 20]. Kluczowe znaczenie mają jednak w takim wypadku takie czynniki, jak: wiek i stan zdrowia osoby w momencie zgonu jej współmałżonka, liczba posiadanego potomstwa i rodzeństwa, dostęp do zasobów materialnych, a przede wszystkim niepoddające się kwantyfikacji cechy psychiczne jednostek dotkniętych stratą towarzysza dotychczasowego życia [20].

Streszczenie

Wdowieństwo u osób starszych to swoisty marker samodzielnego funkcjonowania określający dostępność wsparcia psychicznego i materialnego ze strony współmałżonka. W niniejszym tekście przedstawiono skalę wdowieństwa na podstawie analizy natężenia zgonów według polskich tablic trwania życia z różnych lat i danych spisowych, a także częstość owdowienia. Dane wskazują, że z biegiem czasu wskutek ogólnej redukcji umieralności następowało ograniczenie częstości wdowieństwa, przy czym zmiany te były bardziej zauważalne w zbiorowości mężczyzn.

słowa kluczowe: wdowieństwo, owdowienie, demografia rodziny

Przypisy

¹ O ile wiadomo autorowi niniejszej pracy, w ostatnich latach ukazały się tylko teksty Kurzynowskiego [3] i piszącego niniejsze słowa [4] poświęcone w całości temu zagadnieniu. Oczywiście w wielu opracowaniach pojawia się kwestia wdowieństwa, jednak jedynie pośrednio — jako jedna ze zmiennych wyjaśniających analizowane zagadnienie.

² Reprodukcyjność (tj. odtwarzanie się ludności) nazywana jest rozrzutną, gdy ze względu na wysoką umieralność zapewnienie utrzymywania się liczby ludności wymaga wykorzystania prawie całej fizjologicznie zdeterminowanej zdolności prokreacyjnej. Z kolei reprodukcyjność oszczędna oznacza, że w warunkach niskiej umieralności zapewnienie prostej zastępowalności pokoleń wymaga wydania na świat przez kobietę relatywnie niewielkiej liczby dzieci (współcześnie średnio około 2,1).

³ Należy pamiętać o konieczności krytycznego podejścia do wielkości dla lat 1837–1841 (zob. szerzej [9]), jak i w pewnym stopniu (ta uwaga odnosi się do bardzo zawansowanego wieku) do lat 1931–1932 [5].

⁴ Dla pierwszej połowy XIX stulecia tablice trwania życia zbudowane przez Słomińskiego dla Królestwa Polskiego dla lat 1837–1841 wskazywały trwanie życia noworodka równe 29 lat i 1 miesiąc (tablice te nie rozróżniały kobiet i mężczyzn). Dla pozostałych badanych lat trwanie życia noworodka płci męskiej wyno-

siło: w latach 1931–1932 — 48,2 roku, w latach 1960–1961 — 64,8 roku, w latach 1990–1991 — 66,7 roku, natomiast dla roku 2004 — 70,7 roku. Odpowiednie wielkości dla kobiet były następujące — 51,4 roku, 70,5 roku, 76,3 roku, 79,2 roku.

⁵ Obniżenie się wieku w momencie, gdy 50%, 70% i 90% populacji polskich, zamężnych kobiet zostaje wdowami, jakie nastąpiło pomiędzy początkiem lat 60. i początkiem lat 90. wiązało się z kryzysem zdrowotnym, przejawiającym się z jednej strony powolną stabilizacją poziomu umieralności kobiet, z drugiej zaś wzrastającą nadumieralnością mężczyzn.

⁶ Zgodnie z koncepcją rektangularyzacji krzywej przeżycia (czyli graficznej prezentacji, jak z biegiem lat zmniejsza się początkowa liczba żyjących) mamy do czynienia z upodobaniem się współczesnych krzywych do prostokąta. Jest to ściśle powiązane z trzema procesami — horyzontalizacją krzywej (prawie wszyscy nowo narodzeni dożywają do początku starości, zdecydowana większość do czwartego wieku), wertykalizacją krzywej (przedział wiekowy, w którym występuje np. 80% zgonów — tj. z wyłączeniem po 10% osób najstarszych i najmłodszych w momencie zgonu — wyraźnie się zawęży, co oznacza klarowanie się typowego wieku w momencie zgonu) i ekspansją długowieczności (przesuwaniem się wspomnianego typowego wieku w momencie zgonu na coraz wyższy wiek).

PIŚMIENNICTWO

1. Szukalski P.: *Poczucie samotności i osamotnienia wśród sędziwych seniorów a ich sytuacja rodzinna*. Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne 2005; 2: 217–238.
2. Podogrodzka M.: *Zróżnicowanie umieralności według stanu cywilnego*. Studia Demograficzne 1992; 3: 45–61.
3. Kurzynowski A.: *Wdowieństwo jako faza życia rodzinnego*. W: *Samodzielność ludzi starych z perspektywy medycyny i polityki społecznej. Dotychczasowe doświadczenia UE i Polski*. Materiały konferencyjne, PTG, Oddział Mazowiecki, Warszawa 2004; 169–174.
4. Szukalski P.: *Wdowieństwo w starszym wieku w Polsce jako problem demograficzny*. W: *Samodzielność ludzi starych z perspektywy medycyny i polityki społecznej. Dotychczasowe doświadczenia UE i Polski*. Materiały konferencyjne, PTG, Oddział Mazowiecki, Warszawa 2004; 175–183.
5. Fogelson S., Szulc S.: *Polskie tablice wymieralności 1931/1932*. Statystyka Polski, Seria C, 1938; 91: 1–11.
6. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Polskie tablice wymieralności 1960/1961*. Statystyka Polski 1964; 91: 1–19.
7. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Polskie tablice trwania życia 1990–1991*. ZWS GUS, Warszawa 1993.
8. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Trwanie życia w 2004 r.* Informacje i Opracowania Statystyczne. ZWS GUS, Warszawa 2005.
9. Szulc S.: *Dawne tablice wymieralności Królestwa Polskiego i miasta Warszawy*. Kwartalnik Statystyczny 1928; t. V, z. 2: 430–443.
10. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Tablice państwowe*. Statystyka Polski 1927; t. XXXI.
11. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Polska*. Statystyka Polska 1938; Seria C, z. 94a.
12. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Narodowy spis powszechny z dnia 3 grudnia 1950 r. Struktura zawodowa i demograficzna ludności. Indywidualne gospodarstwa rolne. Polska*. Warszawa 1954.
13. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Spis powszechny z dnia 6 grudnia 1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność. Gospodarstwa domowe. Polska*. Statystyka Polski 1965; Seria L, z. 23.
14. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *Narodowy Spis Powszechny 8.XII.1970. Wyniki ostateczne. Struktura demograficzna i zawodowa ludności. Gospodarstwa domowe. Polska*. 1972; 23.
15. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *NSP'1978. Wyniki ostateczne. Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Polska*. Cz. I, z. 50/1. Biuro Spisów GUS, Warszawa 1980.
16. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *NSP'1988 Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Polska*. ZWS GUS, Warszawa 1990.
17. GUS (Główny Urząd Statystyczny): *NSP'2002. Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna*. ZWS GUS, Warszawa 2003; 293.
18. Ferraro K.F.: *Aging and role transitions*. W: Binstock R.H., George L.K. (red.). *Handbook of aging and the social sciences*. Wyd. 5. Academic Press, San Diego 2001; 313–330.
19. Dziegielewska M.: *Praca socjalna jako odpowiedź na kryzysy starości*. W: Kowalewski J.T., Szukalski P. (red.). *Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*. Wyd. UŁ, Łódź 2004; 249–256.
20. O'Bryant S.L., Hansson R.O.: *Widowhood*. W: Bliessner R., Bedford V.H. (red.). *Handbook of aging and the family*. Greenwood Press, Westport, London 1995; 440–458.